

Maciej Balcar, Mustang z dzikiej doliny Nie poddam

Jedno wiem- nie poddam się, galopem noc pokonać chcę. Idźcie stąd, zostawcie mnie!

Tam czeka dom,

a tu jest mi źle!

Do swoich wrę stron,

mam twardy kark,

nie złamią go.

Jestem zdręw,

zwycięże znęw.

Żadnej przegranej i szkoda słęw!

(OOO, taaak!)

Nie wiecie co w moim sercu się kryje,

chce żyć i przeżyje,

nigdy nie ulegne,

nigdy nie ulegne wam

nie!

Kto nie dobrze, dokładnie

popły nie na ich grzbiecie,

a wy- tak właśnie chcecie!

Nigdy nie ulegne,

nigdy nie ulegne wam

nie!

Chcę wolnym być,

chcę żyć!

To stale dręczy mnie,

dlaczego wszystko poszło źle.

Chce już, odejść stąd,

nie jestem tam gdzie jest męj dom!

I jedno wiem- nie poddam sie,

ze wszystkich sił,

prębowć chcę.

Ni kroku wstecz,

to ważna rzecz.

Wy z drogi mej,

zabierajcie się precz!

(OOO, taaak!)

Nie wiecie co w moim sercu się kryje,

chce żyć i przeżyje,

nigdy nie ulegne,

nigdy nie ulegne wam

nie!

Kto nie dobrze, dokładnie

popły nie na ich grzbiecie,

a wy- tak właśnie chcecie!

Nigdy nie ulegne,

nigdy nie ulegne wam

nie!

Chcę wolnym być,

chcę żyć!

OO, taaak!

Chce żyć!